



Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba najpierw wyjaśnić, na czym post w ogóle polega. "Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych" definiuje post jako "powstrzymanie się od pokarmów oparte na motywach religijnych, takich jak skrucza albo przygotowywanie się do szczególnego zadania (Mt 4,2; Dz 13,2-3); zazwyczaj towarzyszy mu modlitwa". W tej krótkiej definicji poruszony jest tylko jeden aspekt postu. Znamy również inne typy wyrzeczeń, jakich możemy się podjąć: na przykład, powstrzymanie się od uczestnictwa w hucznych zabawach, rezygnacja z alkoholu, papierosów i innych produktów, których spożywanie sprawia przyjemność, ale równocześnie może uzależniać. Mogą to również być dobre postanowienia. Pod tym względem mamy ogromny wybór i wolność. Każdy z nas z pewnością ma jakieś przywiązania, których nadmiar nie tylko szkodzi zdrowiu i relacjom z najbliższymi, ale równocześnie oddala od Boga. † Przy głębszym zastanowieniu się nad pytaniem: jaki pożytek ma Pan Bóg z tego, że w piątek nie zjemy mięsa? - odpowiedź nie wydaje się taka łatwa i oczywista. Przy dzisiejszym bogactwie ryby i owoców morza można o wiele zdrowiej i smaczniej się odżywiać, i to nie tylko raz w tygodniu czy przez cały post. Oznacza to, że chodzi o coś więcej, czyli o intencję i postawę, jaką przyjmujemy w tym czasie. Ojciec Święty Benedykt XVI w Orędziu na Wielki Post w 2009 r. przypominał, że "Poszczenie służy oczywiście dobrej kondycji fizycznej, ale dla ludzi wierzących stanowi w pierwszej kolejności "terapię" pomagającą leczyć to wszystko, co uniemożliwia wypełnianie woli Boga".

Osobiście dla mnie post oznacza wyrzeczenie się czegoś, co mi najbardziej sprawia przyjemność. Zacznę od jedzenia. Bez mięsa i alkoholu mogę żyć przez cały rok, a może i dłużej. Jednak bez słodyczy nie mogę sobie wyobrazić i dnia. Przybiera to prawie charakter uzależnienia, gdyż organizm domaga się tego rodzaju produktów. Sprawia to, że w pewnych momentach nie mogę swobodnie myśleć i działać, jestem zdenerwowana itd. W takich chwilach zdaję sobie sprawę, że już nie panuję nad sobą. Jest to oczywiście zbyt mocno powiedziane, ale mechanizm uzależnienia chyba właśnie na tym polega. W takim przypadku czas postu jest doskonałą okazją, aby okazać swoją wyższość nad swoimi przyzwyczajeniami. Wystarczy zmniejszyć ilość, a już jesteśmy na dobrej drodze.

Już pierwsi chrześcijanie przeznaczali pieniądze, zaoszczędzone dzięki powstrzymaniu się od niektórych pokarmów, na rzecz biedniejszych braci. Myślę, że również w dzisiejszych czasach taki zwyczaj nie traci swej aktualności. Nie chodzi tylko o pieniądze. Możemy zaoszczędzić czas na oglądaniu telewizji lub zbędnych rozmowach telefonicznych. Możemy także uczynić nasze posiłki skromniejszymi. Jestem pewna, że uczynimy dobrze zarówno

Czy post jest dzisiaj modny?

Wpisany przez Тацяна Радзюк
17.03.2011 03:00

naszemu ciału, jak i duszy. Wyciszyć się i przeznaczyć więcej czasu na modlitwę oznacza wejść do swojego wnętrza i wsłuchując się w Boży głos, spróbować znaleźć odpowiedzi na niektóre pytania, a także niezrozumiałe i trudne do zaakceptowania cierpienia, oraz stać się wrażliwsiymi ludźmi.

Św. Piotr Chryzolog napisał: "Duszą modlitwy jest post, a życiem postu - miłosierdzie. Kto się więc modli, niech pości, a kto pości, niech spełnia uczynki miłosierdzia, niech wysłucha proszącego, który chce być słyszany. W ten sposób otwiera dla siebie uszy Boga, który nigdy się nie zamyka na głos błagającego". Czasy się zmieniają i świat, w którym żyjemy, z pewnością pod wieloma względami różni się od świata, w którym żył św. Piotr Chryzolog. Pan Bóg pozostaje jednak na zawsze taki sam. Zwracamy się do Niego we wszystkich potrzebach i ufamy, że będziemy wysłuchani. Co więc stoi na przeszkodzie, aby poprzez post i troskę o biedniejszych i pokrzywdzonych braci uczynić naszą modlitwę piękniejszą? Jeśli nie konkretny uczynek miłosierdzia, to może powstrzymanie się od obmawiania i osądzania bliźnich. Każdy sam jest w stanie odpowiedzieć na pytanie: co go najbardziej oddala od Boga i co pomoże uczynić jego wiarę bardziej żywą i owocną? Wykorzystajmy święty czas Wielkiego Postu do naszego wzrostu duchowego, przybliżenia się do Boga oraz stania się lepszymi ludźmi.